

*„W Sercu Kościoła będę Miłością” Materiały z ogólnopolskiego sympozjum z okazji setnej rocznicy śmierci św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Doktora Kościoła. Katolicki Uniwersytet Lubelski. 6 listopada 1997 r., red. W. Słomka, M. Chmielewski, Ł. Kasperek, Kraków: Wydawnictwo OO. Karmelitów Bosych 1998, ss. 156.*

Setna rocznica śmierci św. Teresy od Dzieciątka Jezus, a także uroczystość nadania jej tytułu Doktora Kościoła stały się okazją do ponownej refleksji nad życiem i przesłaniem tej popularnej Świętej i „po Maryi Dziewicy najbardziej kochanej na świecie kobiety” (C. De Meester OCD). Po jej pisma, które bardzo szybko od czasu pierwszego wydania zdobyły ogromną popularność na całym niemalże świecie, sięgają nie tylko chrześcijanie. Również ludzie innych wyznań, szczerze otwarci na mądrość i prawdę, znajdują w nich wiele światła, doświadczając niejednokrotnie w swoim życiu dobrodziejstw orędującej u Boga karmelitanki bosej z Lisieux. Fenomen tak ogromnej popularności najmłodszego Doktora Kościoła jest oczywistym znakiem Bożej Opatrzności, której spodobało się dać nam tę postać jako drogowskaz na progu nowego tysiąclecia.

Staraniem Sekcji Duchowości Teologów Polskich i Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych 6 listopada 1997 r. zorganizowano na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim sympozjum mające na celu pogłębienie duchowego przesłania Świętej z Lisieux. Do owoców sympozjum, tego niewątpliwie szczególnego hołdu złożo-

nego Bogu za dar Świętej i jej doktrynę, należy publikacja udostępniająca czytelnikom najważniejsze referaty lubelskiego spotkania, opracowane przez ks. Waleriana Słomkę, o. Conrada De Meester OCD i ks. Marka Chmielewskiego oraz komunikaty i dodatkowe studia uzupełniające na temat „małej drogi”

Lektura publikacji uświadomiła mi, że oto trzymam w ręku niezmiernie bogaty materiał. Przede wszystkim nie jest to jedna z kolejnych publikacji naukowych, dostępna od strony treści i języka dla pewnego tylko kręgu odbiorców. Niezmiernie prosty język czyni ją zrozumiałą dla wszystkich. O św. Teresie nie da się po prostu pisać inaczej. Nie jest to również opis jej życia czy też próba całościowego ujęcia jej doktryny. Główne referaty czyta się jak przesłanie i wydaje mi się, że jest to właściwe nastawienie, z jakim należy do nich podchodzić. Wierzę, że taki był zamysł ich twórców, bo rzeczywiście refleksja nad nimi pozwala bez trudu domyśleć się, co karmelitanka z Lisieux chce powiedzieć nam, ludziom przełomu wieków. Prezentując duchowość Świętej autorzy referatów skierowują uwagę czytelnika na konkretne elementy jej przesłania. Czyniąc to rezygnują ze zbyt mistycznego języka, który mógłby odstraszyć niektórych czytelników. Odwołują się natomiast do jej życiowych doświadczeń, trafnie odnosząc je do realiów współczesności, bo przecież większość z nas uczy się i poznaje rzeczywistość poprzez obrazy i konkretne przykłady.

Wydawca opatrzył opublikowany materiał tytułem: *W Sercu Kościoła będę Miłością*. Warto zwrócić na niego uwagę, gdyż słowa te wypowiada Święta, a raczej wykrzykuje w swoim sercu, gdy po wielu latach poszukiwań miejsca wyznaczonego jej przez Opatrzność odkryła, że jej misją w łonie Kościoła jest miłość, która nie zamyka się w ramach jednego życia czy jednej celi klasztornej, lecz na wzór Miłości Odwiecznej wydaje się w ofierze za życie innych. Ponieważ Kościół obejmuje wszystkich ludzi wszystkich czasów, nie należy się dziwić, iż Ojciec Niebieski, wychodząc naprzeciw wielkim pragnieniom tak małego stworzenia, pozwala teraz w skuteczny i jakże przedziwny sposób zrealizować Świętej dążenia, które sam wzbudził w jej sercu.

Właśnie na ten eklezjologiczny wymiar życia i pośmiertnej misji św. Teresy skierowuje uwagę czytelnika wspomniany tytuł publikacji oraz referat ks. Marka Chmielewskiego: „*W Sercu Kościoła*” – z *Kościola i dla Kościoła*. Jeszcze podczas ziemskiego życia Świętej Bóg tak zrządził, że poprzez mury klasztorne dosięgała rozliczne dusze, szczególnie te zranione i walczące na różnych frontach życia Kościoła. Wyprasza więc nawrócenie zabójcy (H. Pranziniego), ostatnią Komunię św. ofiaruje za karmelitańskiego apostatę o. Jacka Loysona, cierpienia ciemnej nocy ducha ofiaruje za grzeszników, poprzez brak zdolności do spełniania aktów wiary solidaryzuje się z losem apostatów i ateistów, swoimi cierpieniami

oraz modlitwami wspiera kapłanów i ich posługę. Te i inne fakty z życia Świętej wylicza skrupulatnie autor referatu, co zresztą ma ogromną wartość, ponieważ ukazuje, że jej związek z Kościołem i troska o niego są czymś bardzo konkretnym i nie zamykają się w sferze dziecięcych marzeń czy pragnień. Takie podejście pozwala także dotrzeć do prawdziwego oblicza Świętej i uzmysłowić sobie, że „mały kwiatek”, „mała święta” – imiona św. Teresy niejednokrotnie kojarzone z dziecięcą tkliwością i infantyлизmem duchowym – to nie jest ta prawdziwa karmelitanka z Lisieux. W referacie czytamy więc: „Zgodnie z tym, co pisze, że: «Nie wystarczy kochać, trzeba tego dowieść», Święta nie tylko deklaruje swoją miłość do Kościoła Chrystusowego w płomiennych słowach [...], ale podejmuje konkretne dzieła apostołskie polegające na ufnej modlitwie i ofiarowaniu różnych, nawet drobnych umartwień” Nie żyje się dla siebie! – to jakby jedna część przesłania św. Teresy dla ludzi naszego wieku tracących często z pola widzenia wartość wspólnoty i ofiary, a zamykających się w kręgu swoich własnych spraw i problemów.

Dążenie do doskonałości, pozostawione nam przez Chrystusa jako przykazanie, zdaje się stawać dla wielu anachronizmem, stąd przypomnienie miejsca, jakie winno zająć w naszym życiu pragnienie chrześcijańskiej świętości, ma ogromne znaczenie. W referacie ks. Waleriana Słomki: *Charyzmat św. Teresy z Lisieux a powszechne powołanie do świętości* uwidacznia się kolejna część przesłania francuskiej karmelitanki dla naszych czasów. Przypomina nam ona, że do świętości powołany jest każdy i że można ją zrealizować bez względu na życiowe doświadczenia będące naszym udziałem. Z właściwą dozą realizmu autor referatu przypomina, że „[...] jej karmelitańska droga życia i ucieleśnianie się miłości nie będzie do kopiowania przez tych, którzy żyją w innych stanach życia i pełnią inne życiowe powołania, ale jej odkrycie, że na każdej drodze życia miłość winna znaleźć swój wyraz i w ten sposób stać się funkcją miłowania Boga i ludzi, czynienia nas świętymi, jest możliwa do naśladowania przez wszystkich” Św. Teresa zachęca zatem do ponownego odkrycia *sacrum* zarówno w życiu osobistym, jak i wspólnotowym.

Trzecim elementem przesłania Świętej, ujawniającym się w prezentowanym materiale z sympozjum, jest wezwanie do nadziei i miłości. W referacie zatytułowanym: *Święta Teresa z Lisieux: słowo nadziei i miłości* o. Conrad De Meester pisze: „Jedną z wielkich pokus, które zagrażają naszej wierności Ewangelii, jest zniechęcenie. Życie osobiste, rodzinne, zawodowe czy apostołskie niesie ze sobą próby i niepowodzenia. Owoce naszych wysiłków pojawiają się późno, więc i wysiłki słabną. Niejednokrotnie przychodzi pokusa, by zamknąć się w sobie. Potwarzamy za św. Pawłem: «Nie czynię dobra, które chcę, ale czynię to zło, którego

nie chcę»” Któż z nas nie doświadcza takich stanów? Wszystkim nam Święta chce powiedzieć, że doświadczenie ludzkiej słabości, ograniczoności i niemocy wcale nie musi, i nie powinno, prowadzić do rezygnacji z podjętych dzieł, a niejednokrotnie rezygnacji z życia, z walki „o coś więcej” Kluczem jest tutaj odkrycie Bożego ojcostwa względem każdego człowieka, nawet tego w ludzkim mniemaniu najbardziej upodlonego przez życiowe warunki i bezwartościowego. Tajemnicę Bożego ojcostwa nasza karmelitanka odkryła w słowach proroka Izajasza: „Jak matka pieści swe dziecko, tak Ja was pocieszać będę, przy piersiach was poniosę i będę was kołysał na mych kolanach” (Iz 66, 13 i 12). Zachęca wszystkich, aby zawierzili tej ojcowskiej (macierzyńskiej) Miłości. To jest ratunek dla człowieka, który zagubił swoją tożsamość, który nie zna swego pochodzenia, a przez to jest z dala od swego prawdziwego domu.

W omawianej publikacji na uwagę zasługują również dwa dodatkowe artykuły, które nie weszły do programu sympozjum. Niemniej są cennym materiałem, gdyż pogłębiają przesłanie Świętej pod kątem drogi dziecięctwa duchowego (ks. Sławomir Zalewski – *Droga dziecięctwa duchowego według św. Teresy z Lisieux*) oraz formacji zakonnej (Jerzy Gogola OCD – *Implikacje do formacji zakonnej wynikające z „małej drogi” św. Teresy z Lisieux*). Ich obecność w publikacji znacznie zwiększa jej wartość.

*W Sercu Kościoła będę Miłością* można polecić tym, którzy chcą zaprzyjaźnić się ze św. Teresą, jak również i tym, którzy tę przyjaźń już od dawna budują. Dla pierwszych publikacja będzie dobrym wprowadzeniem do życia, pism i przesłania Świętej. Drugich zaś będzie uczyć jak odczytywać to przesłanie w odniesieniu do osobistych doświadczeń życiowych oraz przemian dokonujących się w społeczności, które niejednokrotnie niosą ze sobą wiele niepokojów i znaków zapytania.

*Jerzy Zieliński OCD*